

Para Wino, Malowany

Malowany, malowany,
malowany tu i tam.
Gdzie chcesz i gdzie się obrócisz,
widzisz kolorowy plan.
Malowany bez fantazji,
malowany bez wyczucia.
Kolorowy choć nijaki,
trujący i nie ma życia.
Nie ma, nie ma,
nie ma, nie ma, nie ma, nie ma.
Co w nim ludzi inspiruje?
Co w nim budzi ludzką chęć?
Jak żyć czyniąc po swojemu?
Bez strat, starań i udziałów?
Malowany bez fantazji,
malowany bez wyczucia.
Kolorowy choć nijaki,
trujący i nie ma życia.
Nie ma, nie ma,
nie ma, nie ma, nie ma, nie ma.
Połowa dla żołnierzy,
druga twoja betonowa.
Ile człowiekowi trzeba?
Ile? Ile? Ile? Ile?
Złoto jest dla chorego,
Na mózg albo inny skurcz.
Chorzy liczą kolorowo,
Tworzą malowany świat.
Malowany bez fantazji,
malowany bez wyczucia.
Kolorowy choć nijaki,
trujący i nie ma życia.
malowany, malowany
malowany, malowany
malowany, malowany (x 4)
Banda na Ukrainie,
banda w moim mieście.
Politycy przed wojną,
trwonią moje życie.
Malują bez fantazji,
malują bez wyczucia.
Kolorowy choć nijaki,
trujący świat bez życia (x 2)
życia, życia...